



Czcigodni Kapłani

W tym jedynym, szczególnym i ważnym dniu ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa, w święto wszystkich kapłanów, stając w obliczu Wielkiej Tajemnicy Waszego powołania i wybrania przez Chrystusa – Najwyższego Pasterza pragniemy podziękować Chrystusowi za dar Waszego kapłaństwa.

Życzymy, aby każdorazowe celebrowanie Eucharystii było odkrywaniem miłości, która staje się służbą. Niech Chrystus, prawdziwy pokarm na życie wieczne, umacnia na drodze dzielenia się tym pokarmem z innymi oraz dodaje siły w codziennej posłudze.

Życzymy, aby towarzyszyła Wam ciągle bliskość tego, który was powołał i któremu oddajecie swe życie.

Kapłanom życzymy także Bożej radości, aby towarzyszyła im w każdym dniu posługi, oraz wielu życzliwych serc ludzkich, gotowych przyjść z pomocą w głoszeniu Dobrej Nowiny.

Życzą parafianie z parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu



ROZMOWA Z KS. SEBASTIANEM ROGUT – REKOLEKCJONISTĄ



Czy mógłby Ksiądz opowiedzieć o sobie naszym czytelnikom?

Kapłanem jestem od 2005 r. Obecnie pełnię posługę kapłańską na Osiedlu Radogoszcz Wschód w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dzięki zgodzie abp. Marka Jędraszewskiego jestem kapelanem w Stowarzyszeniu Łódzkiego Hospicjum dla Dzieci - Łupkowa, które umożliwia nieuleczalnie chorym dzieciom powrót ze szpitala do domu. Prowadzi ono domowe leczenie respiratorem

u pacjentów z niewydolnością oddechową. Posługę kapłańską pełnię tam 2 razy w tygodniu.

Księdza wspomnienia z pierwszych rekolekcji.

Pierwsze rekolekcje głosiłem w 2010 r. Od tego czasu, jeśli ktoś mnie poprosił o głoszenie rekolekcji, to służyłem. Obecnie od 4 lat regularnie głoszę rekolekcje.

Czym są rekolekcje dla chrześcijanina?

Rekolekcje (recolligere – zbierać na nowo) – to kilkudniowy okres poświęcony odnowie duchowej poprzez modlitwę, konferencje oraz spowiedź, by znowu zbierać – w głowie i w sercu – bogactwo chrześcijańskiej wiary. Czas Wielkiego Postu to dobra okazja, by znowu powrócić do Boga, by nasze myślenie było bardziej po Bożemu, ponieważ greckie słowo „metanoia” oznacza m.in. zmianę sposobu myślenia. Rekolekcje to czas milczenia i modlitwy, czas słuchania Słowa Bożego, uczestniczenie we Mszy świętej i przygotowywanie się do dobrej spo-

kiego Hospicjum dla Dzieci - Łupkowa, które umożliwia nieuleczalnie chorym dzieciom powrót ze szpitala do domu. Prowadzi ono domowe leczenie respiratorem

wiedzi. Uczestniczenie w rekolekcjach to wyraz naszej dobrej chęci skorzystania z łask Bożych. Warto być na rekolekcjach, ponieważ tam jest łaska Boga dla nas. Podczas nich zawsze można odnowić ducha, zdobywa się zdolność słuchania, wzywa się Pana, odkrywa się „coś” nie tak w naszym życiu, prosi się o przebaczenie Boga, czyni się postanowienie poprawy. Życie chrześcijanina nie jest nigdy doskonałe, święte, ale ciągle powinno dążyć do doskonałości, do świętości. Jedyne poważny błąd w życiu duchowym to zatrzymać się, nie rozpoczynać od nowa. W rekolekcjach uczymy się rozpoczynać jeszcze raz, uczymy się, jak być lepszym człowiekiem, lepszym uczniem naszego Mistrza. Na rekolekcjach uczymy się milczenia, słuchania Boga i innych.

Z jakim przesłaniem przybył Ksiądz na rekolekcje do naszej Parafii?

W życiu każdego człowieka jest bardzo ważny przyjaciel. **Jezus jest, chce i może być naszym przyjacielem.** Gdy mówimy o kimś "przyjacielem", mamy na myśli kogoś bliskiego, kogoś, komu można się zwierzyć, zaufać; kogoś, kto pomoże, nie zostawi nas w trudnych chwilach. Często bywa też, że przyjacielem jest ktoś, kto spełnia nasze oczekiwania, zna nasze potrzeby i umie im zaradzić. Zazwyczaj to my decydujemy, z kim się przyjaźnimy. O przyjaźni, o relację z przyjacielem trzeba dbać. Jest ona jak roślina, która bez wody i troskliwej pielęgnacji usycha. Podobnie rzecz się ma z przyjaźnią Jezusa. To, co tę przyjaźń odnawia, powoduje wzrost i wydaje owoce, jest nam dane w Kościele. Sakramenty, szczególnie spowiedź i Eucharystia, Słowo Boże, przepełniona słuchaniem modlitwa pozwalają na żywą więź z Jezusem. To dzięki nim można doświadczyć jej owoców już tu, na ziemi. Ona kształtuje nasze relacje z innymi ludźmi, pozwala inaczej przeżywać cierpienie i daje zdrowy dystans do tego, co przemija i obumiera. To sakramenty sprawiają, że jesteśmy czysci i miłość Boga wlewa się do naszych serc bez przeszkód. Owocem przyjaźni z Jezusem jest również uczciwe wypełnianie powołania, obowiązków stanu, przyjmowanie z wdzięcznością miejsca, które On dla nas przewidział. Być przyjacielem Jezusa to iść za Nim wszędzie tam, gdzie On nas poprowadzi. To kochać to, co On kocha.

Można zauważyć, iż podczas głoszenia Słowa Bożego ma Ksiądz bardzo dobre relacje z dziećmi, prowadzi z nimi dialog.

Każde rekolekcje są przemyślane. Głoszenie słowa dla dzieci łączę zawsze z piosenkami połączonymi z ruchem, bo dzieci lubią ruch. Staram się mówić do dzieci w sposób prosty i to co dla nich jest ważne. Każde rekolekcje przeżywam, zastanawiam się czy będzie tak jak sobie zaplanowałem? Czy będę pamiętał piosenki? To Pan Jezus głosi rekolekcje, a ja jestem tylko narzędziem w jego dłoniach, które głosi Słowo Boże.

Czego by Ksiądz życzył czytelnikom Dobrej Rady w Zgierzu.

Tego czego życzę sobie - nawrócenia, by bliżej być Pana Jezusa. Mamy się z czego nawracać, a dotyczy to najpierw grzechów osobistych, a potem również społecznych. Jezusowemu wezwaniu do nawrócenia przeciwstawia się dzisiaj opór w postaci zaniku poczucia grzechu. Każdemu z nas w dalszym ciągu potrzebne jest takie osobiste spotkanie z Chrystusem; takie doświadczenie Jego miłości. Gdy ono się dokonuje, wówczas w sercu rodzi się żywa wiara, a człowiek się nawraca. Bóg nie jest już dla nas pojęciem dalekim, a religia jedynie zbiorem nakazów i zakazów, Chrystus staje się kimś bliskim, komu chcę oddać moje życie i razem z Nim je dalej przeżywać. Takie spotkanie prowadzące do nawrócenia jest darem łaski. To nie człowiek, to łaska dokonuje nawrócenia i przekonuje nas do więzi z Chrystusem. Łaska nawraca człowieka, a nie człowiek sam siebie.

„Nawrócenie” to zejście ze złej drogi, to odwrócenie się od bożków i zwrócenie się ku Bogu. Dzięki temu świat przestaje się kręcić wokół mnie, a zaczyna krążyć wokół Boga i bliźniego. Tak więc prawdziwe nawrócenie musi mieć wymiar osobisty, ale również wymiar społeczny.

A zatem, najpierw istnieje potrzeba nawrócenia osobistego. Greckie słowo odpowiadające naszemu „nawrócić się” – według kardynała Ratzingera – znaczy przemyśleć, poddać rewizji nasze życie indywidualne. Pozwolić Bogu wnikać w zasady rządzące naszym życiem. W osądach nie kierować się już rozpowszechnionymi opiniami. Nie postępować tak jak wszyscy. Nie usprawiedliwiać własnych dwuznacznych albo niegodziwych działań tym, że inni postępują tak samo. Zacząć patrzeć na własne życie oczyma Boga, a więc szukać dobra, nawet jeśli jest to niewygodne. Nie opierać się na osądzie wielu, na osądzie ludzkim, ale na osądzie Bożym. Innymi słowy: szukać nowego stylu życia, poszukiwać nowego życia.

Ten osobisty wymiar naszego nawrócenia rozpoczyna się zazwyczaj od spowiedzi świętej, poprzedzonej dogłębnym rachunkiem sumienia, szczerym żalem za grzechy i mocnym postanowieniem poprawy. Na szczerą spowiedzi wobec kapłana, który z ustanowienia Chrystusa jest szafarzem sakramentu pokuty. Nawrócenie nie jest tylko sprawą między mną a Bogiem; Bogu nie muszę wyznawać moich grzechów, bo On je zna lepiej ode mnie. Chrystus natomiast zbawia nas we wspólnocie Kościoła i On postanowił, że pojednanie z Bogiem ma się dokonywać nie tylko indywidualnie, ale jednocześnie we wspólnocie.

Szczęść Boże

Marianna Strugińska-Felczyńska

WIZYTACJA KANONICZNA W PARAFII MATKI BOSKIEJ DOBREJ RADY W ZGIERZU

Wizytacja kanoniczna to czynność apostołska, swoim znakiem jest łaska oraz działalność Ducha Świętego. Łacińskie słowo *visito* oznacza: odwiedzać, pokazywać, zjawiać się, dać się widzieć, oglądać, wizytować, wyświadczać łaskę, wspierać. Często termin „wizytacja” w tekstach biblijnych odnosi się do działania Boga względem Narodu Wybranego. Nowy Testament ukazuje Chrystusa w spotkaniach z ludźmi jako dobrego pasterza, lekarza czy nauczyciela zatroskanego o Lud Boży. Apostołowie Chrystusa, jako Jego następcy sami odbywali wiele podróży, by odwiedzić nowe gminy chrześcijańskie i głosić Dobrą Nowinę. Wizytacja kanoniczna odbywa się raz na pięć lat i wynika z przepisów prawa kanonicznego.

W naszej parafialnej wspólnocie dniach 23 i 24 marca 2019 r. gościliśmy Księdza Marka Marcza-biskupa pomocniczego Archidiecezji Łódzkiej. Był to piękny czas ubogacony obecnością Apostoła naszych czasów, który krzepił wiernych swoim słowem. Wspólnie z wiernymi przeżywał radość chrześcijańskiej wiary. Słuchał o radościach, naszych troskach, modląc się prosząc Boga o dar łaski dla nas oraz udzielał błogosławieństwa.

Ksiądz biskup przybył na wizytację kanoniczną jako gospodarz Archidiecezji Łódzkiej dlatego wcześniej zapoznał się z sytuacją duszpasterską i gospodarczą parafii. Odbyły się też wizyty duszpasterskie w 10 placówkach oświatowych, które są na terenie parafii aby zapoznać się z przebiegiem katechizacji dzieci i młodzieży.

Wizytacja rozpoczęła się od spotkania ks. biskupa z katechetami, księżmi, zapoznania z pracą w kancelarii parafialnej, ministrantami oraz liderami grup parafialnych. Podczas spotkania liderzy przedstawiali swoje działania i przekazywali sprawozdania na piśmie ks. biskupowi.

23 marca o godz. 18.00, podczas Eucharystii biskup udzielił stuosobowej grupie młodzieży sakramentu bierzmowania. Uświadomił młodzieży, że przyjmując sakrament bierzmowania wkraczają na niełatwą drogę wierności Chrystusowi. Zachęcał aby nie wstydzić się Jezusa i szli z Jego nauką, aby byli świadkami Chrystusa. W swoim działaniu wybierali to co jest Bożą wartością i w stronę Boga ich prowadziło. Prosząc obecnych



podczas Eucharystii o modlitwę w intencji bierzmowanych, aby dary Ducha Świętego, które otrzymali nigdy w nich nie zostały wygaszone.

W Eucharystii uczestniczyli księża z Dekanatu Zgierskiego wraz z ks. Dziekanem Andrzejem Chmielewskim

24 marca w niedzielę ks. biskup modlił się z nami

podczas porannych Mszy Świętych, a o godzinie 13.00 sprawował Eucharystię, głosił Słowo Boże, udzielał błogosławieństwa, wskazywał drogowskazy do dalszego naszego działania.

Podczas porannej Mszy Świętej parafianie powitali biskupa w naszej parafii, a ks. proboszcz Andrzej Blewiński złożył sprawozdanie z działalności duszpasterskiej i gospodarczej parafii.

Obecność biskupa uświadamia nam że Kościół potrzebuje naszej modlitwy, naszego osobistego nawrócenia i dojrzałej silnej wiary. Pasterz wskazywał że zmieniając nasze serce, zmieniając siebie



zmieniamy oblicze naszej parafii, miasta i świata. Zachęcał do stosowania praktyk wielkopostnych: modlitwy, postu i jałmużny oraz odczytywania Eucharystii jako osobistego spotkania z Bogiem.

Na zakończenie Eucharystii ks. proboszcz Andrzej Blewiński oraz parafianie podziękowali biskupowi za obecność wśród nas. Za sprawowanie Eucharystii, słowo pasterskie skierowane do każdego z nas podczas niedzielnych Mszy Świętych, udzielenie sakramentu bierzmowania naszej młodzieży, modlitwę w naszej intencji, drogowskazy do dalszego działania w naszej lokalnej

winnicy oraz za trud kanoniczny naszej parafii.

Po zakończeniu Eucharystii ks. biskup udał się do „Care” Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, aby tam wspólnie z chorymi odmówić koronkę do Bożego Miłosierdzia i udzielić Bożego Błogosławieństwa pacjentom oraz personelowi. Pacjenci nie kryli radości z wizyty księdza biskupa wśród nich oraz dziękowali za słowo pasterskie skierowane do nich i modlitwę w ich intencji.

Marianna Strugińska-Felczyńska



TRIDUUM PASCHALNE – JEDNO WIELKIE ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA ŻYCIA NAD ŚMIERCIĄ

Od Wielkiego Czwartku, Kościół rozpoczyna uroczyste obchody Triduum Paschalnego, w czasie którego będzie wspominać mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Uroczystości podczas Triduum Paschalnego odbywają się wieczorem, co według liturgicznej poprawności powinno następować po zapadnięciu zmroku. Wszystkie celebrowane

w niej rytę starają się oddać prawdę poszczególnych dni, oddając atmosferę samych wydarzeń, które miały miejsce za sprawą Chrystusa.

Triduum Paschalne rozpoczyna wieczorna liturgia Wielkiego Czwartku, która mówi o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu Eucharystii, jako znaku Bożej miłości. Zarówno czytania jak i obrzędy tego dnia pod-

kreślają służebną postawę Chrystusa, który przepasuje się prześcieradłem i myje uczniom nogi, każąc im w tym naśladować siebie. W relacji trzech Ewangelistów Mateusza, Marka i Łukasza, to była właśnie żydowska ucztą paschalną, którą Jezus spożył ze swymi uczniami w przeddzień swej męki. Podczas niej ustanowił swój wieczny testament: Najświętszy Sakrament swej obecności: Eucharystię.

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku liturgicznym, w którym nie celebrowane się Mszy Świętej, jako że tego dnia Jezus – Baranek Paschalny – umierał na krzyżu za nasze grzechy, po czym został złożony w grobie. Te wydarzenia są też celebrowane podczas liturgii. Bardzo skromna oprawa, obnażony ołtarz oraz kolor czerwony szat liturgicznych mają podkreślać jego pełen powagi i zadumy charakter.



Po Modlitwie Powszechnej, jest czytana Męka Pańska i adorowany Krzyż, na którym umierał nasz Zbawiciel. Po czym następuje już tylko rozdanie Komunii Świętej i przeniesienie Najświętszego Sakramentu okrytego welonem do specjalnego zaciemnionego miejsca w Kościele, zwanego ciemnicą, na znak złożenia Jezusa do grobu.

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa, a także Jego zstąpienie do otchłani. W otchłani, jak nam każe wierzyć Kościół zgodnie z tradycją, Jezus ogłasza wieść o pokonaniu śmierci wszystkim zmarłym przed wiekami. W godzinach porannych sprawowane są Godziny Czytań i Jutrzni (modlitw brewiarzowych z Psalmami) z udziałem parafian. W atmosferze zadumy, modlitwy i postu Kościół oczekuje w ten sposób na Zmartwychwstanie Chrystusa celebrowane podczas liturgii Wigilii Wielkiej Nocy, która następuje po zapadnięciu zmierzchu.

Wigilia Paschalna jest długim oczekiwaniem na Zmartwychwstanie Chrystusa. Towarzyszy jej:

- liturgia światła**, która wyraża czuwanie wiernych na modlitwie w oczekiwaniu na zbawcze wydarzenia;
- czytanie licznych długich fragmentów Pisma Świętego**, głównie ze Starego Testamentu, wraz ze śpiewaniem

Psalmów, które mają za zadanie wprowadzić w atmosferę potężnego działania Bożego w historii ludzkości, od stworzenia świata, a w nim człowieka, poprzez przymierze z Abrahamem, cudowną interwencję zbawczą w stosunku do Izraela nad Morzem Czerwonym, zapowiedź nowego, trwałego Przymierza zawartego w sercach ludzkich; wszystko, co się spełniło w ofierze Jezusa Chrystusa i do czego mamy przystęp w sakramencie chrztu (czytanie z Nowego Testamentu); wreszcie uroczyste Alleluja i Ewangelia zapowiada długo oczekiwane Zmartwychwstanie Chrystusa; po niej następuje:

- **liturgia odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych** (lub udzielania chrztu i innych sakramentów, kiedy są kandydaci) na znak potwierdzenia przez uczestników przyjętego planu Bożego; całość kończy,
- **liturgia eucharystyczna**, która wieńczy dzieło zbawienia Jezusa Chrystusa.

Całość wydarzeń paschalnych dokonuje się podczas liturgii Wielkiej Nocy, zaraz po jej zakończeniu odbywa się uroczysta Procesja Rezurekcyjna (z łac. resurrectus - zmartwychwstały), obwieszczająca światu fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Niedzielną celebracją jest już praktycznie tylko ciągłą kontynuacją obwieszczania przez Kościół dzieła zmartwychwstania Chrystusa, Jego zwycięstwa nad śmiercią i grzechem, które dokonało się poprzedniej nocy

Ponieważ cud Zmartwychwstania jakby nie mieści się w jednym dniu, dlatego też Kościół obchodzi **Oktawę Wielkiej Nocy - przez osiem dni bez przerwy wciąż powtarza się tę samą prawdę, że Chrystus Zmartwychwstał.** Ostatnim dniem oktawy jest Biała Niedziela, nazywana obecnie także Niedzielą Miłosierdzia Bożego. W ten dzień w Rzymie ochrzczeni podczas Wigilii Paschalnej neofici, odziani w białe szaty podarowane im przez gminę chrześcijańską, szli w procesji do kościoła św. Pankracego, by tam uczestniczyć w Mszy św. Jan Paweł II ustanowił ten **dzień świętem Miłosierdzia Bożego, którego wielką orędowniczką była św. Faustyna Kowalska**

Zebrała i opracowała Agnieszka Paszkowska

MIŁOSIERDZIE BOŻE

W teologii katolickiej pojęcie miłosierdzia Bożego występuje w wąskim (ściśłym) lub szerokim zakresie

znaczeniowym. W tym pierwszym wówczas, gdy miłosierdzie Boga ograniczane jest do wydobywania człowieka z nędzy grzechu.

Pojęcie miłosierdzia Boga w szerszym znaczeniu oznacza każde działanie Boga „ad extra” (na zewnątrz), gdyż jest ono przejawem miłości Boga do istot niższych od siebie. Zdaniem bł. ks. Michała Sopoćki miłosierdzie jest okazywaniem pomocy przez Stwórcę swojemu stworzeniu, podaniem mu ręki dźwigającej go z nędzy grzechowej i uzupełnieniem jego braków.

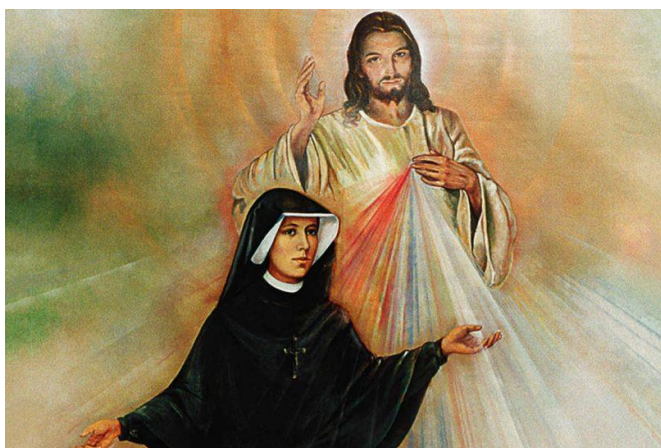
Ojciec Święty Jan Paweł II często używał określenia *miłość miłosierna*. W encyklice „Dives in misericordia” pisał, że *miłosierdzie jest nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem* (DM 7). Miłosierdzie – według niego – jest zewnętrznym kształtem miłości Boga wobec człowieka obciążonego ciężarem ludzkiej słabości. *Miłosierdzie – pisał – określane jako miłosierna miłość posiada wszystkie cechy miłości w najszerszym tego słowa znaczeniu. Zawiera w sobie to wszystko, co składa się na treść miłości ojcowskiej, macierzyńskiej, oblubieńczej, braterskiej, przyjacielskiej i koleżeńskej, która jest łaskawa, cierpliwa, współczująca, ofiarna, uczynna, wybacząca i wierna. Miłosierna miłość koncentruje się przede wszystkim na podstawowej wartości człowieka, jaką stanowi godność jego człowieczeństwa i tę właśnie godność stara się ocalić, oczyścić i podnieść, wydobyć niejako spod wszelkich nawarstwień zła* (s. K. M. Kasperkiewicz).

Miłosierdzie Siostra Faustyna nazywała „największym przymiotem Boga” (Dz. 949), o czym wpiery usłyszała od Jezusa: *Powiedz – mówił do niej – że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk moich są ukoronowane miłosierdziem* (Dz. 301).

Historia Kościoła zna wiele modeli chrześcijańskiego miłosierdzia. W naszych czasach powstał nowy, który wnoszą do życia Kościoła św. Siostra Faustyna i Sługa Boży Jan Paweł II. Teologowie określają go mianem modelu personalistycznego, bo skoncentrowany jest przede wszystkim na godności człowieka, a nie na jego potrzebach czy samym akcie miłosierdzia, jak to ma miejsce w innych, wcześniejszych modelach. W języku teologii ujął go Ojciec Święty Jan Paweł II m. in. w encyklice „Dives in misericordia”, a w sposób opisowy, językiem mistyka i praktyka przedstawiła go św. Siostra Faustyna w swym dziele zatytułowanym „Dzienniczek”. Z treści tego dzieła można wyczytać nie tylko samo rozumienie przez nią miłosierdzia, ale także proces kształtowania się w jej życiu tej postawy i sposoby praktykowania czynnej miłości bliźniego.

Jan Paweł II ujmuje miłosierdzie persalistyczne. Postrzega je jako osobowe spotkanie dawcy i biorcy

dobra. Spotkanie to zaś nabiera rzeczywistego charakteru, gdy zostają spełnione – według niego – trzy warunki: wierność człowieka sobie samemu, wspólne doświadczenie osobowej godności i aksjologiczne zrównanie osób. To właśnie one decydują o autentycznej postawie miłosierdzia człowieka wobec człowieka. O ile każdy pozostanie wierny swojej godności, której źródło tkwi w Bogu-Stwórcy, o tyle będzie wrażliwy na ocalenie godności drugiego człowieka, nawet tego, który się jej sprzeniewierzył, i na budowanie jedności międzyludzkiej. Drugim warunkiem autentyczności miłosierdzia świadczanego w ujęciu Jana Pawła II jest wspólne przeżycie dobra osoby. Istota wyrażanego w powyższej wypowiedzi atrybutu ujawnia się



w pełni w spotkaniu ojca z synem z ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32). Podstawą miłosierdzia ojca jest *dobro człowieczeństwa jego syna*, który wprowadził roztrwonionego, ale ocalił własne człowieczeństwo, nawet więcej, jakby na nowo – mówi Papież – je odnalazł. Faktycznie, gdy świadczący dobro

wpiery dostrzega godność osoby potrzebującego, a nie jego brak, wtedy okazywana przez niego pomoc staje się podmiotowym wsparciem. Obdarowywany zaś nie czuje się upokorzony, lecz dowartościowany. Kiedy natomiast świadczącemu zabraknie tego podejścia, wówczas zamiast nieść pomoc potrzebującemu, przynosi mu upokorzenie.

I wreszcie trzeci warunek personalnego okazywania miłosierdzia drugiemu stanowi, w myśli Jana Pawła II, to zrównanie osób.

Ten, kto daje, daje tym bardziej – mówi Papież – gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar; ten zaś, kto umie przyjąć ze świadomością, że i on również przyjmując, świadczy dobro, ze swej strony służy wielkiej sprawie godności osoby, która najgłębiej może jednoczyć ludzi pomiędzy sobą. Zatem w istocie postawa miłosierdzia wyraża się w umiejętności dawania i przyjmowania daru.

Zatem być miłosiernym w rozumieniu Jana Pawła II, to świadczyć drugiemu pomoc z takim usposobieniem, z jakim by się ją chciało przyjąć. I w tym tkwi nowość jego spojrzenia na miłosierdzie.

Bogactwo historycznych ujęć miłosierdzia jest ogromne. Co dla nas współczesnych powinno być najważniejsze, jeśli chcemy być dobrymi świadkami miłosierdzia?

Aby być świadkiem miłosierdzia we współczesnej rzeczywistości, trzeba wpiery zaufać Bogu, który obdarzył człowieka istnieniem i przywrócił mu godność dzie-

cięstwa Bożego, a następnie w duchu tej ufności dostrzegać każdego potrzebującego, otwierać się na niego i w delikatny sposób, czyli z uszanowaniem ludzkiej godności, zarządzać jego potrzebom.

Jesteśmy powołani do świadczenia miłosierdzia. Czy zastanawiamy się wypowiadając słowa modlitwy OJCZE NASZ nad jej fragmentem – „i odpuść nam nasze winy,

jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”?- niech refleksja nad tym fragmentem towarzyszy nam w oczekiwaniu na ŚWIĘTA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.

*Za s. M. Koleta Froncowskiak ZMBM
Aneta Mikołajczyk*

NIE-EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA 2019

Do pójścia na Ekstremalną Drogę Krzyżową (EDK) zbierałem się już od dwóch lat. Najpierw problemem był nadmiar pracy, potem pogoda splotała psikusa. Ale w tym roku stwierdziliśmy z żoną, że trzeba wykorzystać tak piękną pogodę i się zapisaliśmy. Chętnych było tak dużo, że zapisy zakończyły się już w czwartek wieczorem. Nie wiem ilu dokładnie poszło pielgrzymów (chyba 160 osób?), ale na mszy o godzinie 20-ej było ich pełno. Ksiądz proboszcz nie mógł z nami pójść, ale wsparł nas duchowo, opowiadając o swoich wędrówkach w młodości po górach. Kiedy skończyła się msza, chmara w większości młodych ludzi, chcących razem z Chrystusem dźwigać krzyż na ścieżkach Jego drogi krzyżowej, ruszyła ulicami naszego miasta. Ekstremalna droga krzyżowa przygotowana przez koordynatora Pawła Gwoździa liczyła 43 km i nosiła nazwę błogosławionego ojca Rafała Chylińskiego. Wiodła ona ze Zgierza przez Dąbrówkę, Sokolniki, Rogóżno, Besiekierz, Szczawin do Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Łągiwnikach, gdzie spoczywa błogosławiony ojciec Chyliński (specjalne podziękowania dla p. Pawła za przygotowanie tak pięknej i urozmaiconej widokowo trasy).

Nasza grupa idąca ulicami miasta była tak liczna i widoczna, że ludzie pytali nas kim jesteśmy i dokąd idziemy. Pierwsza stacja znajdowała się przy kościele pw. Chrystusa Króla, tam jeszcze wszyscy odliczyli się w jednym czasie. Ale im dalej szliśmy, tym bardziej grupa się dzieliła i już od Dąbrówki widać było malowniczy widok



świecących laterek poszczególnych grup rozrzuconych co 200-300 metrów na szlaku. Wokół nas szumiał las, nad nami rozgwieżdżone niebo i cisza, która pomagała nam znaleźć Boga w trakcie tej naszej wędrówki przez kolejne stacje. Noc jednak lepiej sprzyja skupieniu się na wspólnej drodze z Jezusem, gdyż w ciągu dnia nasze ludzkie sprawy przesłaniają nam niebo. Rozważając kolejne stacje, łatwiej mi było się wyciszyć i dostrzec własne błędy i grzechy, z którymi tak dobrze mi się idzie przez życie, że brak mi chęci, by się z nimi pożegnać. Niestety każdy z nas jest wygodny i żyjemy po to, aby

posiadać nowy telefon, ciuch, telewizor czy samochód zamiast zrobić dobre uczynki dla naszych bliźnich. Dlatego warto zarwać tę jedną noc i spróbować poukładać na nowo swoje życie z Bogiem.

Kiedy wstało słońce gdzieś w okolicy XII stacji w Smardzewie, nawet ci, którzy narzekali na obtarte stopy i obolałe nogi, ale zaufali Panu,

odzyskali siły, otrzymali skrzydła jak orły i szli bez zmęczenia do XIV stacji w klasztorze w Łągiwnikach. Wielki szacunek dla tych, którzy podjęli ten trud i przeszli całą drogę krzyżową z Jezusem, ale jeszcze większy dla tych, którzy wyruszyli, ale brakło im sił na dojście do końca. Bo nie zawsze od razu osiągniemy cel, ale ważne jest to, że mimo naszych upadków, próbujemy ponownie. Do zobaczenia za rok.

Jarek Bień

NADZWYCZAJNI SZAFARZE KOMUNII ŚWIĘTEJ

W sobotę 16 marca 2019, podczas Mszy świętej w łódzkiej katedrze, Metropolita Łódzki ks. abp Grzegorz Ryś ustanowił 100 nowych Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej. We Mszy świętej koncelebrowanej, uczestniczyli także księża z parafii, z których pochodzą nowi Szafarze oraz ich rodziny.

W homilii skierowanej do Szafarzy, łódzki pasterz powiedział: – *Wasze powołanie ma sens z racji na lud Boga, który jest w waszych parafiach. Lud Boga, którym są chorzy w waszych parafiach, i którym możecie posłużyć, by cały ten lud, mógł stawać się bardziej święty.* przed błogosławieństwem przypomniał słowa Pana Jezusa: *Weźcie to sobie dobrze do serca. Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi! – to jest to słowo, które się na was spełnia! Będziecie podawać Jezusa swoim braciom i siostrą naprawdę, jeśli będziecie to czynić z serca, tzn. ze środka swojej miłości do Eucharystii. Im bardziej będziecie Go kochać, tym bardziej prawdziwie będziecie Go podawać.*

Wśród nowo ustanowionych Szafarzy jest czterech mężczyzn z naszej parafii: Grzegorz Zatorski, Włodzimierz Kruszyński, Tomasz Heliński oraz Jacek Krysztofiak. Zostali oni uroczystie przedstawieni w naszej parafii przez ks. kan. dr Andrzeja Blewińskiego na Mszy świętej o godz. 10 w niedzielę 17 marca 2019. Ksiądz proboszcz wyraził radość z nowych Szafarzy, życzył im owocnej posługi i ofiarował każdemu cyborium – małe naczynie liturgiczne służące do przenoszenia tzw. komunikantów. Tym samym w naszej wspólnocie parafialnej posługuje jako Szafarz Nadzwyczajny Komunii Świętej już 7 panów.



Przed przyjęciem posługi, każdy z Szafarzy odbył 6 miesięczny kurs przygotowawczy, na który składały się: modlitwa oraz cykl wykładów dotyczących liturgii, Mszy świętej oraz duchowości mężczyzny i wartości Eucharystii w życiu każdego człowieka.

Posługa Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej to pomoc w świątyni podczas uroczystości i świąt, kiedy wielu wiernych przystępuje do Stołu Pańskiego. To także - a może nawet przede wszystkim - posługa wśród chorych i osób w podeszłym wieku, które nie mogą przyjąć na Mszę świętą. Szafarze Nadzwyczajni zanoszą Najświętszy Sakrament do ich domów, szpitali czy ośrodków pomocy społecznej.

Jacek Krysztofiak

ŚWIĘCI PATRONI POLSKI

Wiele narodów ma swoich świętych patronów. Są oni ustanowieni przez Kościół jako szczególnie opiekunowie, otoczeni powszechną czcią i przyzywani zwłaszcza w chwilach trudnych, przełomowych.

W ciągu wieków Polska miała także swoich patronów. Byli nimi: Matka Boża, św. Wojciech, św. Florian (pierwszy święty, którego relikwie sprowadzono do Polski), św. Wacław, św. Kazimierz Królewicz, św. Stanisław Kostka, św. Stanisław Biskup i Męczennik, św. Jadwiga Królowa, św. Jadwiga Śląska, św. Kinga, św. Jan Kanty, św. Jacek Odrowąż (jedeny Polak uwieczniony wśród rzeźb 140-tu świętych na kolumnadzie wokół Pl. św. Piotra w Rzymie), św. Jan z Dukli, bł. Władysław z Gielniowa, bł. Bronisława, św. Jozafat Kuncewicz, św. Andrzej Bobola.

Część z tych świętych postaci została nieco zapomniana, a aktualną listę głównych Patronów Polski zatwierdził papież Jan XXIII. Otwiera ją postać **Najświętszej Maryi**

Panny. To Ona od zawsze była czczona w naszym narodzie. Z pieśnią „Bogurodzica” na ustach ruszało do boju polskie rycerstwo (pieśń tę uznano za nasz pierwszy hymn narodowy). Wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny zawdzięczamy skuteczną obronę Jasnej Góry podczas „potopu szwedzkiego”. 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej przed cudownym Obrazem Matki Bożej Łaskawej król Jan Kazimierz złożył berto i koronę i padając na kolana, ogłosił Matkę Bożą Patronką Królestwa Polskiego.

W 1920 r. papież Benedykt XV ustanowił święto dla Polski: Matki Bożej Królowej Polski. Przypada ono 3-go maja i jest nawiązaniem do uchwalonej w 1791 r. pierwszej polskiej Konstytucji. Akt poświęcenia i oddania narodu polskiego w opiekę Matki Bożej został ponowiony w 1945 i 1946 r. na Jasnej Górze przez prymasa Augusta Hłonda.

W czasie „Wielkiej Nowenny” poprzedzającej 1000 – lecie Chrztu Polski na apel prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego 26 sierpnia 1956 r. Episkopat Polski dokonał odnowienia ślubów króla Jana Kazimierza. Kardynał S. Wyszyński był wówczas więźniem władz komunistycznych, a podczas uroczystości symbolizował go pusty tron i wiązanka biało – czerwonych kwiatów. Papież Jan XXIII w 1962 r. ogłosił Maryję Królową Polski, a 3 maja 1966 r. prymas S. Wyszyński oddał Polskę w „macierzyńską niewolę Maryi, za wolność Kościoła”. Jasna Góra była i pozostaje duchową stolicą Polski, a cudowny Wizerunek Jasnogórski na całym świecie łączy duchowo pokolenia Polaków. Do grona głównych patronów Polski należą też święci biskupi i męczennicy: Wojciech i Stanisław. **Św.**



Wojciech był biskupem czeskim. W 994 r. wyruszył z misją ewangelizacyjną do Gdańska. Zginął śmiercią męczeńską na Pomorzu. Jego kult szerzył się w Polsce, Czechach, Niemczech, na Węgrzech. Władca Polski, Bolesław Chrobry wykupił od Prusów ciało męczennika i nakazał je uroczystie pochować w Gnieźnie. Na prośbę cesarza Ottona III papież Sylwester II dokonał kanonizacji biskupa, a jednocześnie ustanowił Gniezno niezależną metropolią. W 1000 r. Otton III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha (Zjazd Gnieźnieński).

W 1997 r. odbyła się uroczysta Msza Św. upamiętniająca 1000 – lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Uczestniczyli w niej prezydenci z siedmiu państw europejskich („nowy Zjazd Gnieźnieński”). Relikwie św. Wojciecha są jednym z najcenniejszych skarbów narodu.



Św. Stanisław ze Szczepanova był biskupem krakowskim. Został zamordowany w 1079 r. na rozkaz króla Bolesława Śmiałego, gdyż sprzeciwiał się

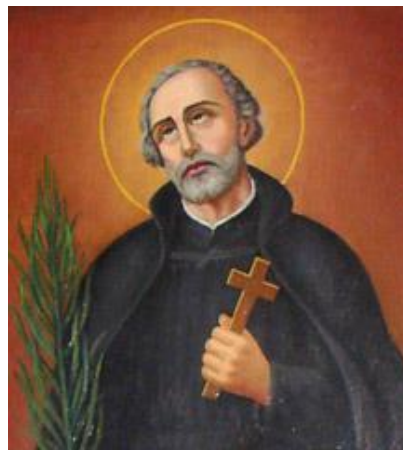
okrucieństwu władcy. Dla wiernych stał się męczennikiem, który oddał życie stając w obronie poddanych króla. Szczególne nabożeństwo do św. Stanisława Biskupa i Męczennika żywił papież Jan Paweł II. Z jego inicjatywy odprawiono nowennę na 900 – lecie śmierci świętego, a w napisanym przez papieża wierszu „Stanisław” znalazło się wiele refleksji na temat biskupa Stanisława.

Uroczystości związane z postaciami głównych Patronów Polski przypadają: 3 maja (Maryjne – na Jasnej Górze), 23 kwietnia – przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie i około 8 maja w kościele oo. Paulinów na Skalce w Krakowie, gdzie poniósł śmierć św. Stanisław. W te dni gromadzi się tam Episkopat Polski, przedstawiciele władz państwowych i rzesze wiernych.

Rangę drugorzędnych patronów Polski otrzymali: św. Stanisław Kostka i św. Andrzej Bobola. **Św. Stanisław Kostka** jest patronem polskiej młodzieży. Niezwykle pobożny i oddany Matce Bożej zmarł w wieku 18 – tu lat (1568 r.) po złożeniu ślubów zakonnych. Od razu po śmierci był otoczony szczególną czcią. Ksiądz Karol Wojtyła w czasie swoich studiów w Rzymie (1946 – 48 r.) bardzo często modlił się przy grobie św. Stanisława w kościele na Kwirynale. Przypominał też młodym Polakom dewizę świętego: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony”.



W 2002 r. drugorzędnym patronem Polski został ogłoszony przez papieża Jana Pawła II **św. Andrzej Bobola**. Poniósł on śmierć męczeńską za wiarę w 1657 r., okrutnie torturowany przez Kozaków podczas powstania Chmielnickiego.



W jedynej encyklice poświęconej jednemu świętemu papież Pius XII nazwał św. Andrzeja Bobolę „niepokonanym męczennikiem Chrystusa”, podkreślając jego heroiczną miłość do Chrystusa i ogromną rolę w zjednoczeniu chrześcijan Wschodu i Zachodu.

Postaci świętych patronów Polski przypominają nam o łączności ze świętymi, o „obcowaniu świętych”. Wstawiają się za nami do Boga, wyprasząc wiele łask. Prezentują wartości, które powinny być obecne także w naszym życiu, aby nadać mu sens. Z pewnością warto poznać bliżej te wielkie postacie i często zwracać się do nich z prośbą o pomoc w trudnej codzienności.

Elżbieta Hildt

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Bierzmowanie jest sakramentem, który jest dopełnieniem chrztu i w którym zostajemy obdarzeni Duchem Świętym. Kto w wolności decyduje się na życie jako dziecko Boże i poprzez znaki nałożenia rąk i namaszczenia krzyżem prosi o Ducha Bożego, otrzymuje siłę, aby świadczyć o Bożej miłości i potędze słowem i czynem. Staje się wówczas pełnoprawnym, odpowiedzialnym członkiem Kościoła Katolickiego.

Podczas wizytacji kanonicznej w parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, biskup pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej Marek Marczak udzielił w naszej parafii sakramentu bierzmowania. Pełnię darów Ducha Świę-

tego otrzymało 98 osób przygotowanych do tego ważnego wydarzenia. W czasie Eucharystii Biskup podkreślił, że młodzież która się przygotowała do Sakramentu Bierzmowania została wybrana przez Boga, żeby być Jego Świadomym Kościołem. Zachęcał uczestników bierzmowania, aby się nie wstydzili Jezusa i szli z Jego nauką, aby byli świadkami Chrystusa, a w swoim działaniu wybierali to co jest Bożą wartością i w stronę Boga ich prowadziło. Niech Duch Święty umacnia ich do wyznawania wiary i postępowania według jej zasad, a Dary Ducha Świętego które otrzymali niech nigdy nie zostaną zgazzone.

Agnieszka Paszkowska



JUBILEUSZ 30-LECIA ARCHIDIECEZJALNEGO OŚRODKA ADOPCYJNEGO W ŁODZI

Świadectwo

Trzeba dzisiaj podziękować naszej Kochanej Cioci Marii, pani mecenas Marii Sawickiej za Jej wielkie serce, za Telefon Zaufania dla Kobiet z Ciężką Problemową i Spraw Rodzinnych, który uruchomiła w 1981 roku i prowadziła 30 lat. Kobiety-matki dzięki rozmowie przez telefon, a także rozmowie w cztery oczy w siedzibie Telefonu, często decydowały się na urodzenie dziecka, nie widząc jednak możliwości wychowania urodzonego dziecka. Tak powstała potrzeba powołania instytucji adopcyjnej. Znam te sprawy w szczegółach, bo już we wrześniu 1985 roku Ordynariusz Łódzki biskup Józef Rozwadowski powołał mnie na asystenta kościelnego Telefonu Zaufania.

Chylę czoła przed Księdzem Arcybiskupem Władysławem Ziółkiem za Jego wrażliwość i piękne rozumienie problemu, a także za odwagę w podejmowaniu decyzji i powołanie Ośrodka. Był to przecież pierwszy ośrodek

adopcyjny w Polsce prowadzony przez Kościół. My wszyscy uczyliśmy się tej pracy.

Pani Maria Strzelecka, I-sza dyrektor naszej Diecezjalnej Poradni Adopcyjnej, miała doświadczenie pracy adopcyjnej w innym Ośrodku, z którego sposobem pracy nie zgadzała się. U nas mogła rozwinąć skrzydła.

Panią dyrektor Anną Szolc-Kowalską, prawnika, spotkałem w 1990 roku w parafii Dobrego Pasterza. Byłem tam wikariuszem i spotkałem panią Anię w magazynie odzieży w budynku plebanii, podejmującą działalność charytatywną. Była na urlopie wychowawczym po uro-



ARCHIDIECEZJALNY
OŚRODEK
ADOPCYJNY

dzeniu trzeciej córki. Zaproponowałem pracę charytatywną w Diecezjalnej Poradni Adopcyjnej, w perspektywie pracę etatową. Tak się stało i pani Ania stała się nie tylko pracownikiem etatowym, ale 17 lat była dyrektorem Ośrodka.

W dniu 8 stycznia 1991 roku ks. Arcybiskup Władysław Ziółek powołał mnie na Diecezjalnego Duszpasterza Rodzin (nie myślałem, że to zadanie będę wykonywał aż 25,5 roku). Uczestniczyłem w licznych zjazdach i konferencjach organizowanych przez Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin i była to okazja do przekonywania o potrzebie tworzenia ośrodków adopcyjnych w poszczególnych diecezjach.

Trzeba zaznaczyć, że 7 stycznia 1993 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił „Ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”. W strukturach Duszpasterstwa Rodzin szedł silny przekaz: mamy Ustawę, a teraz koniecznie trzeba tworzyć instytucje i placówki, służące do praktycznego rozwiązywania trudnych problemów, głównie domy samotnej matki i ośrodki adopcyjne.

W tych okolicznościach mówiliśmy o naszym Ośrodku i jego skuteczności; o warunkach, jakie należy spełnić, aby powołać i profesjonalnie prowadzić Ośrodek w swojej diecezji. Nasz Ośrodek prowadził też wiele spotkań i szkoleń w Łodzi i w kraju, przygotowując kolejne osoby na specjalistów w zakresie adopcji. To zaowocowało pracą 20-tu katolickich ośrodków adopcyjnych w Polsce.

Sytuację pogorszyła Ustawa Sejmowa z 2011 roku, która wykasowała ośrodki adopcyjne, mające w poprzednim roku mniej, niż 20 procedur adopcyjnych. Wtedy kilka mniejszych ośrodków adopcyjnych katolickich zostało zamkniętych.

Raduję się z nadal prężnej działalności naszego Archidiecezjalnego Ośrodka Adopcyjnego. Moją wdzięczność wszystkim pracownikom, dawnym i obecnym, składam na ręce pani dyrektor Magdaleny Lesiak.

Proszę przyjąć to moje świadectwo jako część historii Kościoła Łódzkiego podejmującego służbę życiu, a jednocześnie jako odczytywanie przeze mnie sensu kapłańskiego życia. Dziękuję.

ks. prałat Stanisław Kaniewski

NOWENNA POMPEJAŃSKA BEZ GRANIC

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, od 2 kwietnia do 25 maja trwać będzie „Nowenna Pompejańska Bez Granic” w intencji powrotu Europy do jej chrześcijańskich korzeni, w intencji rychłej beatyfikacji Roberta Schumana oraz z prośbą o wybór polityków, którzy będą chcieli go naśladować. Do włączenia się w modlitwę zachęca Instytut Myśli Schumana oraz Fundacja Królowej Różańca Świętego.

Organizatorzy proszą, by włączyć się we wspólną modlitwę odmawiając przynajmniej jedną dziesiątkę różańca. Najwytrwalsi zaproszeni są do Nowenny Pompejańskiej, która polega na odmówieniu każdego dnia trzech części różańca. Zachęta skierowana jest zwłaszcza do czcicieli różańca, wspólnot różańcowych oraz parafii, które mogą zgłaszać kościoły stacyjne

na każdy z 54 dni nowenny. Inicjatywa ma charakter międzynarodowy.

Termin nowenny nie jest przypadkowy. Modlitwa rozpoczyna się 2 kwietnia w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, orędownika Europy budowanej na chrześcijańskich fundamentach. Pierwsza część nowenny, część błagalna, zakończy się 28 kwietnia w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Część dziękczynna rozpocznie się 29 kwietnia, we wspomnienie św. Katarzyny Sienneńskiej, patronki Europy. Nowenna zakończy się 25 maja. Dzień później w większości krajów UE przypada głosowanie na postów do Parlamentu Europejskiego.



Za: KAI

NABOŻEŃSTWA W WIELKIM POŚCIE W NASZEJ PARAFII – MIGAWKI

Wielki Post jest czasem zadumy, modlitwy i pokuty. Żeby pomóc wiernym w głębokim przeżyciu okresu przygotowania do Wielkanocy w kościele są prowadzone rekolekcje, a także odprawiane są specjalne nabożeń-

stwa. W piątki w parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu odprawiana była Droga Krzyżowa dla dzieci, dorosłych i młodzieży. Natomiast w niedzielę wierni gromadzili się na Gorzkich Żalach, gdzie podczas nabo-

żeństwa śpiewane są żałobne pieśni, upamiętniające kolejne etapy męki i śmierci Chrystusa. Nabożeństwo

kończy procesja Najświętszego Sakramentu wewnątrz kościoła.

Marianna Strugińska - Felczyńska



Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30; Tel: 42 /716-27-65

Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej – Curie 3
Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii przy współpracy z członkami i sympatykami Akcji Katolickiej.

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu **36 8783 0004 0015 6097 2000 0001**

Nr konta Świątlicy Środowiskowej: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 34 8783 0004 0015 8932 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii i Świątlicy Środowiskowej składamy serdeczne Bóg zapłać

www.mbd.r.archidiecezja.lodz.pl e-mail: gazeta.dobrarada@gmail.com

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.
Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: Marianna Strugińska-Felczyńska, Agnieszka Paszkowska, Elżbieta Hildt, Aneta Mikołajczyk
Składanie gazetki: Agnieszka Paszkowska, Marianna Strugińska-Felczyńska,
Zdjęcia: Marianna Strugińska-Felczyńska*

Dystrybutor: Marek Cylke wraz z zespołem; Zofia Rumak, Danuta Jadczak, Zenona Kalbarczyk



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland
www.merakel.pl www.merakel.com.pl